

# Wojsko i opancerzone pojazdy na ulicach Hongkongu

29 września 2014

Setki funkcjonariuszy policyjnych oddziałów prewencji 27 września rano użyło gazu pieprzowego i pałek do rozpędzenia studentów prowadzących pokojowy protest na placu Obywatelskim w Hongkongu. Aresztowano około 75 protestujących.

Przez ostatni tydzień, tysiące studentów i uczniów szkół średnich bojkotowało zajęcia gromadząc się w parku Tamar żądając, aby Szef Administracji Hongkongu Leung Chung Ying rozpoczął dialog publiczny na temat reformy wyborów.

Podstawy ustanowione przez Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych wymagają, aby kandydaci na głównego przewodniczącego Hongkongu, szefa administracji, przed ubieganiem się o stanowisko musieli uzyskać większość od komitetu nominacyjnego. Ta nowa zasada, która gwarantuje, że kandydaci na szefa administracji pozostaną wierni Pekinowi, nie została odebrana pozytywnie w Hongkongu. Leung, nie zważając na opinię publiczną, uparcie twierdził, że ramy ustanowione przez Pekin zapewnią kontynuację rozwoju demokratycznego Hongkongu. Odmówił spotkania twarzą w twarz z protestującymi studentami, oskarżając ich o bycie „nieracjonalnymi”.

W ciągu ostatniego tygodnia, protestujący kilkakrotnie podejmowali nieudane próby zmuszenia Leunga do udziału w debacie publicznej. 26 września grupa opowiadająca się za Pekinem zarezerwowała park Tamar do innej funkcji. O godz. 10.30, protestujący studenci podjęli decyzję o przeniesieniu swojego zgromadzenia z parku na plac Obywatelski przed główną siedzibą rządu, który został zaprojektowany jako przestrzeń publiczna, ale od czerwca odgradzony jest barierami.

Około 200 studentów zdołało przedrzeć się przez bariery i

wejść na plac Obywatelski, ale policja zatrzymała pozostałą część demonstrantów. Gdy policyjne oddziały prewencji weszły na plac w pogoni za studentami znajdującymi się na nim, pozostali protestujący podnieśli swoje ręce (pokazując, że nie są uzbrojeni) i utworzyli tarczę ludzką blokując funkcjonariuszy. W różnych miejscach doszło do starć, w wyniku których policjanci użyli gazu pieprzowego w stosunku do pokojowo nastawionych protestujących. Jak dotąd aresztowano 13 przywódców studenckich i 61 protestujących.

Dziennik Hong Kong Apple opublikował materiał wideo pokazujący starcia:

Wkrótce po tym, jak informacje na temat starć rozpowszechniły się na portalach społecznościowych, wiele osób udało się o północy na miejsce wydarzeń, by przyłączyć się do studenckiego protestu. Wśród tych, którzy przybyli późno, był Hinhope, lokalny nauczyciel. W internecie opisał to, czego był świadkiem w ciągu nocy: „Studenci i zwykli obywatele odnieśli rany: jedyne objawy przemocy, jakich byłem świadkiem pochodziły ze strony policji. Niektórzy funkcjonariusze używali pałek do rozgania studentów i obywateli, którzy stali w pobliżu. Policja także przyskała gazem pieprzowym prosto w twarze młodych protestujących i poważnie ich raniła. (...) Parasole i woda: Z tyłu widać studentów i ludzi, którzy przekazywali parasole i wodę do tych, którzy znajdowali się w pobliżu policji. Parasole miały blokować gaz pieprzowy, a woda obmywać twarze i łagodzić ból. (...) Ręce w górze: Studenci i inni mieszkańcy wznieśli swoje ręce pokazując, że nie są uzbrojeni i nie rzucą się na atak – ludzi po prostu stali tam i zajmowali swoimi ciałami przestrzeń, aby pokazać swoją determinacją do walki o demokrację. Ale nadal przyskano gazem pieprzowym w ich kierunku (...). Tarcze ludzkie i cierpliwość: Na ulicy prowadzącej do placu Obywatelski, studenci trzymając się za ręce utworzyli łańcuch. Po prostu stali tam przez całą noc. W ich oczach było widać cierpliwość (...). Większość z stojących w pierwszej linii to młode dziewczyny.”

Reporter platformy mediów obywatelskich inmediahk.net Ng Cheuk Hang napisał na Facebooku, że nigdy przedtem nie spotkał się z tak bezwzględnym zachowaniem policji. „Tak wyglądała sytuacja dzisiejszego ranka: policyjne oddziały prewencji uderzały tarczami w moje plecaki i pryskały gazem pieprzowym w moją twarz. Byłem w stanie przyjąć pierwsze uderzenie, ale policja przyparła do muru innych fotoreporterów i protestujących, którzy stali przede mną. Niemal zostałem zdeptany, po czym kilkakrotnie pryśnięto na mnie gazem pieprzowym. Ból był nie do zniesienia. Po pomocy udzielonej mi przez medyków, doszedłem do siebie. Inny student został uderzony w głowę i mocno krwawił. Inny student upadł na ziemię i był ciągnięty po ziemi przez policjanta. To najbardziej agresywna rozprawa jaką widziałem w Hongkongu. Czy rząd na prawdę musi wzywać oddziały prewencyjne, żeby odpowiedzieć studentom? Moje serce przepełnione jest bólem.” On i inni dziennikarze sfilmowali, jak policja kilkakrotnie użyła gazu pieprzowego w stosunku do demonstrantów.

Tymczasem Hinhope namawia nauczycieli do podjęcia w przyszłym tygodniu strajku i opowiedzenia się za studentami: „Studenci stali na linii frontu, stawiając czoła przemocy. Czy nauczyciele i inni w pokrewnych sferach nie powinni zastrajkować w przyszły poniedziałek wraz z studentami? Czy nie powinniśmy przygotować się do masowego strajku okupacyjnego wraz z naszymi studentami?”

Policja mogła aresztować dziewiątki protestujących na placu Obywatelskim, ale przybyło więcej demonstrantów i zaczęli zajmować drogę przed budynkami rządowymi.

Wiele grup obywatelskich potępiło policję za nadmierne użycie siły. W nocy, 27 września, tysiące protestujących bezustannie gromadziło się przed siedzibą rządu na placu Obywatelskim protestując przeciwko przemocy ze strony policji i wzywając do uwolnienia protestujących.

Policja oznajmiła, że wieczorne zgromadzenie jest nielegalne i

poprosiła tłum o rozejście. Duża liczba funkcjonariuszy policyjnego oddziału prewencji stała w pobliżu w stanie gotowości do podjęcia działań mających na celu rozgonienie tłumy, gdyby został wydany taki rozkaz.

28 września, podczas drugiego dnia demonstracji w mieście, protestujący spotkali się z pałkami, gazem łzawiącym i gazem pieprzowym. Protestujący używają parasoli do obrony przed gazem łzawiącym.

Po starciach pomiędzy hongkońską policją a protestującymi studentami, do których doszło 27 września, prodemokratyczna grupa Occupy Central with Love and Peace (Okupuj Centrum Miłością i Pokojem) rozpoczęła o godzinie 1.30 w nocy masowy strajk okupacyjny. Strajk ten ma na celu wywarcie presji na rządzie chińskim, by wycofał zapis wymagający od kandydata uzyskanie większości głosów członków komitetu nominacyjnego wierne Pekinowi.

28 września od godziny 18.00 policyjne oddziały prewencji rozpoczęły próbę rozpędzenia protestujących dzierżąc w dłoniach pałki i używając gazu łzawiącego i pieprzowego. Przed opublikowaniem tego artykułu, tysiące protestujących nadal stawiało czoła oddziałom prewencji na ulicach w pobliżu miejskiego centrum finansowego.

Na portalach społecznościowych krążył niepotwierdzony donos o policjantach strzelających do protestujących gumowymi pociskami. Kluczowi organizatorzy nakłaniali protestujących do wycofania się około godziny 22.

Chiny zapewniały, że specjalny region administracyjny Hongkong, który korzysta z określonego zakresu autonomii od rządu centralnego, będzie mógł przeprowadzić bezpośrednie wybory szefa administracji w 2017 roku, ale prodemokratyczni aktywiści utrzymują, że komitet nominacyjny osłabia prawo ludności do wybrania swojego przywódcy.

Policja w Hongkongu uznała protest okupacyjny za nielegalny i

zablokowała drogi i ścieżki prowadzące do budynków siedziby głównej rządu. Co raz większa liczba osób przybywała i rozchodziła się po dzielnicy Admirality i Central próbując dotrzeć do budynków rządowych przechodzą przez ulice Harcourt i Connaught. Z czasem, około godz. 15.00, dwie główne ulice w centrum dzielnicy finansowej zostały zablokowane.

O godzinie 15.30, szef administracji Leung Chun-ying powtórzył na konferencji prasowej stwierdzenie, że reforma wyborcza w Hongkongu musi być ograniczona przez podstawy ustanowione przez Pekin oraz, że policja podejmie działania przeciwko nielegalnym protestom zgodnie z prawem.

Tysiące protestujących otoczyło budynki rządowe w różnych miejscach dzielnicy Admirality i Central, blokując kilka ulic. Policja podniosła pomarańczowy znak ostrzegawczy z napisem „Rozejść się albo otworzymy ogień“.

O godzinie 18, policja zaczęła strzelać gazem łzawiącym.

Wielu użytkowników Twittera wrzucało zdjęcia obrazujące brutalne działania policji. Użytkownik @imrika1874 opublikował zdjęcie, na którym widać jak funkcjonariusz oddziałów prewencji mierzy w kierunku pokojowo nastawionych protestujących, którzy mieli ręce w górze:

Użytkownik @jeromyu tak zobrazował poniższą scenę: „[pilne] przekazujcie dalej: brutalna policja HK strzela gazem łzawiącym w kierunku pokojowo nastawionych protestujących, grożąc, że ich zabiją!!!”

Dziennikarze oraz osoby starsze stały się celami policjantów używających gazu pieprzowego. Na zdjęciu poniżej obecnie „najbardziej rozpoznawalna twarz w Hongkongu”. Jak donoszą użytkownicy @USADHK i @GlobalSolidHK: „Policja HK łapie protestującą w podeszłym wieku, odwraca ją i pryska gazem pieprzowym w twarz. Skandaliczne zachowanie! Zamiast uciekać z miejsca zdarzeń, wiele osób rozchodziło się i wracało z lepszym wyposażeniem, m.in. płaszczami przeciwdeszczowymi,

maskami gazowymi i goglami.”

Poza tym, policja kazała firmie obsługującej metro zamknięcie stacji Admirality w celu rozlokowania większej liczby funkcjonariuszy prewencji do wsparcia działań policji. Jednak protestujący utworzyli barykady przy wejściu do metra, aby zablokować policję. Student Chu Hai Collage, zrobił zdjęcie policji korzystającej z pociągów MTR [system kolejkowy w HK – przyp. tłumacza] do rozlokowania policjantów.

W odpowiedzi na użycie siły przez policję, Federacja Uniwersyteckich Unii Studenckich nakłaniał do kontynuowania bojkotu zajęć w tym tygodniu. Federacja Związków Zawodowych Hongkongu wezwała do strajków robotniczych, Związek Nauczycieli Zawodowych Hongkongu oraz Powszechny Związek Pracowników Socjalnych Hongkongu również rozpocznie strajk nauczycieli.

Ponieważ władze Hongkongu nie odpowiedziały na żądania, a przeciwko studentom wysłano policję, w niedzielę nad ranem prodemokratyczni działacze z organizacji „Occupy Central with Love and Peace” ogłosili, że rozpoczynają siedzący wiec w dzielnicy finansowej Hongkongu, co może spowodować jej paraliż.

„Wieczorem na ulicach Hongkongu pojawiły się opancerzone wozy bojowe. Lecz jednostki wojskowe w chińskiej prowincji Guangdong, bezpośrednio graniczącej z Hongkongiem, zostały postawione w stan gotowości. Wcześniej przybywające posiłki policji, których mieszkańcy Hongkongu przywitali okrzykami: „Wstyd! Wstyd!”. Policja ostrzega protestujących, że będzie strzelać. Pojawiły się informacje że odcięty zostanie internet. Policja użyła kul gumowych. Pojawiają się wezwania do generalnego strajku jutro” – relacjonuje korespondentka strony Niezależna.pl Hanna Shen z Tajpej.

W ciągu najbliższego tygodnia w innych miastach na całym świecie m.in. w Tajpej, Londynie, Kopenhadze i Nowym Jorku

planowane są wiece w geście poparcia dla protestujących w Hongkongu.

Relację na żywo z Hongkongu można oglądać poniżej.

Autorzy: Oiwan Lam (tłum. Krzysztof Pawliszak, akapity 1-26),  
Hanna Shen (27-30)

Źródła: [Global Voices](#), [Niezależna.pl](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”